

A więc liczba głosujących w niedzielę na „sanację“ nie przekroczyła w całej Polsce 25 proc. uprawnionych.

Szczegóły na str. 3-ej

Nr. 282 (6354)

WARSZAWA, ŚRODA 11 WRZEŚNIA 1935 r.

ROK XL

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-70

DYREKCJA — 2.20-13

ADMINISTRACJA — 5.13-00

DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnośzeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośzenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zoafiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

„Wybierają“ teraz do Senatu

Ucieczka od ludu. Przesunięcia klasowe

Zbliża się dzień drugiego aktu „wyborczego“ — wyborów do Senatu.

Rzecz jasna — nie będzie on miał ani drobnej części tego znaczenia, co dzień wyborów do Sejmu. Wprawdzie z nowym Sejmem nikt w Polsce nie wiązał żadnych nadziei, ale sejmowe wybory stały się dniem niejako **PLEBISCYTU**; za, czy przeciw „sanacji“. I kraj, obniżając niesłychanie procent głosujących i procent ważnych głosów, wypowiedział się stanowczo **PRZECIWI!** Ujawniła się niesłychanie wąska podstawa społeczna „sanacji“: aparat, burżuazja mniejszości narodowych, bardzo zależne i mało uświadomione politycznie „Kresy“. Obecne kierownictwo „sanacji“ z przedziwnym **NIEDOLESTWEM** odsoniło całemu światu tę prawdę o wąskiej i coraz bardziej nękanej własnej podstawie. Wątpię, czy koła „sanacyjne“ będą wdzięczne za tę niepospolicie „zgrabną“ taktykę polityczną. Wicemarszałek W. Makowski uważa w „Gazecie Polskiej“ niegłosujących za „przybłędów“. Otóż — po wyborach sejmowych — zaczyna się ludziom wydawać, iż to naganiacze wyborczy okazali się raczej „przybłędami“, obcymi społeczeństwu...

Dzień „plebiscytu“, t. zn. wyborów sejmowych miał duży, bardzo duże znaczenie, bo uawnił **PRAWDĘ**. Inaczej sprawa stoi z wyborami senackimi. Nie może tu być żadnego „plebiscytu“, bo niema powszechności. A rezultaty polityczne wyborów są znane z góry, bo tak już jest skonstruowana cała senacka ordynacja.

Już ordynacja sejmowa była **UCIECZKĄ OD LUDU**, bo zakazywała ludowi samodzielniego stawiania kandydatów, oddając tę decydującą robotę w ręce odpowiednio skonstruowanych „zgromadzeń“ okręgowych! W Senacie — przypomniemy — wyborcy zbierali się na t. zw. zebrania obwodowe, i te zebrania wybierały „delegatów“. Teraz ci „delegaci“ zjadają się na „wojewódzkie kolegia wyborcze“ — i... wybiorą senatorów? O nie! Sitko musi być gęste i precedzać tylko, kogo trzeba! Wobec tego „kolegia“ wybiorą dopiero „komisje główne“ z 15 osób (art. 25 ordynacji). Te „komisje“ ułożą spisy kandydatów. Taki spis będzie przedstawiony owemu wojewódzkiemu kolegium, a ono ostatecznie „wybiera“. Coprawda, 20 członków „kolegium“ (art. 27) może uzupełnić listę kandydatką swoim kandydatem, ale w tak nielicznych i zależnych „kolegiach“ będzie to chyba wypadek wyjątkowy.

A więc ucieczka od ludu zupełna, żadnego „plebiscytu“ w sprawie kandydatów niema, **W MROKACH 15-OSOBOWYCH KOMISYJ GŁÓWNYCH ROZSTRZYGNIE SIĘ WSZYSTKO**. Jednakowoż ucieczką od ludu ocenimy należycie dopiero wówczas, gdy przypomnimy sobie, **KTO WŁAŚCIWIE GŁOSUJE**, w owym pierwszym (już minionym) stadium, gdy się wybiera w obwodach „delegatów“ do wojewódzkich „kolegiów“?

Mamy trzy kategorie senackich wyborców. I-sza **orderowice**; to przeważnie sami swoi, „sanatorzy“. II-ga „wykształceni“ (szkoła wyższa lub licealna zawodowa); to przeważnie ludzie zamożni, bo u nas wyższe wykształcenie jest funkcją pieniędzą. III-cia to samorządowcy i członkowie Izby, rolniczej, przemysłowej, rzemieślniczej. Tu może być dla okrasu paru robotników ze związków, ale pozatem sami niemal „swoi“ (wszak wiemy, co to są dzisiejsze samorządy) i ludzie bogaci (Izby). Rezultat — nie tylko niemal 100%-we zabezpieczenie interesów „bezpartyjnej partii“, lecz także **przesunięcie klasowe**. Chłop i robotnik, którzy wybierali do dawniejszych senatów, znikają, wysuwają się natomiast warstwy zamożniejsze. Już przy wyborach sejmowych widzieliśmy, jak licznie wypłynęli obszarnicy, magnaci, „lewiatańcy“. W Senacie przesunięcie będzie znacznie silniejsze. A pamiętajmy, że funkcje Senatu w nowej „Konstytucji“ są wzmocnione i to znacznie.

Ale pocóż taki Senat? Poza zabezpieczeniem **posad** dla swoich, poza rozdziałem „nagród pocieszenia“ dla przepędzonych w wyborach sejmowych, Senat w objętej paniką umysłowości p. Cara miał być **JESZCZE JEDNĄ TAMĄ** dla uniemożliwienia wpływów ze strony opozycyjnych partii. Zdawałoby się, że sejmowa ordynacja z jej koncesjonowanymi „kandydatami“ daje dość gwarancji, i to murowanych! Ale panikarz p. Car, wiedząc dobrze, na jakiej waziutkiej „bazie“ społecznej „sanacja“ musi balansować, gromadził tamę na tamę, by odgrodzić rządzącą „sanację“ od „kochającego“ i „kochanego“ ludu; aby nie dopuścić partyjników. Cóż z tego?! plebiscyt sejmowy i tak rozwiął natrętnie szerszą legendę o upadku wpływów partii opozycyjnych!

P. Cz. Znamierowski w swej niemądrej „Konstytucji styczniowej“, utrzymanej w słodkawym tonie urzędowego optymizmu, otwarcie powiada (str. 110): „Konstrukcja wyborów senackich jest poważną **zaporą** dla wpływu czynnika partyjnego na życie państwowe“.

Jest. Ale trzeba dodać „partyjnego opozycyjnego“, natomiast jest ona **FORTECĄ** dla partii rządzącej. A więc nie przekreśleniem, lecz **WZMOCNIENIEM „PARTYJNICTWA“**. A różnica jest ta, że „partyjność“ opozycyjna, jak pokazał sejmowy plebiscyt, ma ogromne wpływy i reprezentuje społeczeństwo, podczas, gdy „partyjność“ urzędowa siedzi na „aparacie“, a pozatem już niewiele ma za sobą. Czyli że uwagę autora trzeba zmienić tak: konstrukcja Senatu jest „zaporą dla wpływów czynnika

społecznego“. Wówczas ta uwaga będzie słuszna. Potwierdziły to fakty: na zebraniach obwodowych przy wyborach do Senatu znakomitą większość stanowiły zależne grupy oficerów i urzędników.

„ZAPORA“, — tak, to słuszne określenie. Ma bronić nie liczną załogę przed — społeczeństwem. Czy długo jednak może trwać taki rozdźwięk zasadniczy między rządzącą załogą, a niemal całym społeczeństwem? I jak na tem wychodzi to Państwo, o którym tyle się opowiada w „kazionnych“ apologetycznych wydawnictwach?

KAZIMIERZ CZAPINSKI.

Co się dzieje w Grecji?

Bunt korpusu ateńskiego — Dymisja Kondylisa — Sprawa przywrócenia monarchji

Z Aten donoszą, że sytuacja polityczna w Grecji w związku z powrotem Tsaldarisa i próbami przywrócenia monarchji niesłychanie się zaostrzyła. W Atenach krąży najsprzeczniejsze pogłoski na temat zamiarów Rządu. Nie ulega już wątpliwości, że Rząd Tsaldarisa zarządzi plebiscyt w sprawie restauracji monarchji w ciągu października.

We wtorek rano ukazała się w Atenach odezwa do narodu, wydana przez Rząd w sprawie plebiscytu.

W tej odezwie premier wyraża pogląd, iż najodpowiedniejszym ustrojem Grecji jest monarchja, oparta na „instytucjach demokratycznych“.

W południe zwołano nagłe nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów. Na mieście pojawiły się najdziwniejsze pogłoski o nowym przewrocie, buncie wojsk i t. d. Jak informuje agencja Havasa gen. Panayotakos, dowódca okręgu korpusu w Atenach, uważany za meża zaufania premiera Tsaldarisa, został nie spodziewanie odwołany ze swego stanowiska przez min. Kondylisa. Gen. Panayotakos odmówił wykonania tego rozkazu i porzucenia

tego stanowiska bez wyraźnego rozkazu premiera Tsaldarisa. Panayotakos zgromadził jakoby dookoła siebie kilka oddziałów garnizonu ateńskiego, na które może liczyć.

Posiedzenie Rady Ministrów było podobno bardzo burzliwe. Zakończyło się ono złożeniem dymisji przez gen. Kondylisa. Agencja ateńska donosi, że Rada ministrów uważając, iż zatarg był następstwem nieporozumienia, skłoniła

gen. Kondylisa do cofnięcia dymisji.

W czasie posiedzenia Rady Ministrów w kuluarach Izby wynikła bójka, przyczem obecny tam gen. Panayotakos który usiłował interwenjować, został lekko ranny.

Uchodzący za republikanina minister spraw wewnętrznych Perykles - Rallis podał się do dymisji. (PAT).

Trudności walutowe Włoch

Bilans Banku Włoch z dn. 30 sierpnia r. b. wykazuje dalszy spadek zapasu złota z 4.901,6 milj. lirów do 4.700,5 milj. lirów. Obieg banknotów wzrósł z 13,707, 5 do 14,094,2 (w milj. lirów). Wbrew zapewnieniom włoskiego ministra skarbu, spadek zapasu pokrycia przekroczył liczbę 500 milj. lirów. Wzrost obiegu nosi wyraźnie inflacyjny charakter.

C.K.W.

Przypominamy, że jutro o g. 10 r. w lokalu przy ul. Czerwonego Krzyża 20 w Warszawie odbędzie się posiedzenie C. K. W. P. P. S.

Mandat nad Abisynją

Pomysły, które mocarstwom zaszczytu nie przynoszą

Korespondent genewski „Timesa“ donosi, że w kołach zbliżonych do delegacji angielskiej omawiany jest projekt zbiorowego mandatu nad Abisynją. Dotychczas nie wiadomo, jaka będzie zastosowana procedura. Rada Ligi Narodów może bezpośrednio mianować wysokiego komisarza i własnych urzędników, lub też polecić sprawowanie mandatu trzem państwom sygnatariuszom układu z 1906 r., a więc Anglii, Francji i Włochom.

Koła delegacji angielskiej podkreślają, że niezbędnym warunkiem jest swobodnie wyrażona zgoda Abisynji na to rozwiązanie. Korespondent twierdzi, że Laval i członkowie delegacji francuskiej ustosunkowują się przychylnie do koncepcji mandatu zbiorowego, tem samem odstępując od swego planu pierwotnego, który przewidywał powierzenie mandatu nad Abisynją wyłącznie Włochom. Korespondent dodaje, że według posiadanych przez niego informacji prawa suwerenne Negusa będą bardzo ograniczone. Dlatego też należy się liczyć z poważnymi trudnościami.

Według doniesień dzienników i agencji z Addis Abeby, Negus zaj-

muje nieustępliwie stanowisko wobec projektu mandatu międzynarodowego, lub też mandatu powierzonego Włochom. Rządowe koła abisynjskie wyrażają niezadowolone spowodu nieuchylenia zakazu wywozu broni do Abisynji.

Cesarzowa Abisynji wygłosi w nocy z wtorku na środę przemówienie transmitowane przez radio do kobiet całego świata. Cesarzowa będzie mówiła w swym języku ojczystym a słowa jej będą tłumaczone na angielski przez księżnę Czaj. — Władczytli abisynjska zwróci się z apelem do kobiet o utrzymanie pokoju. Mowa cesarzowej będzie transmitowana przez amerykańskie towarzystwa radiowe. (ATE)

Nasz „Znak Solidarności“!

Czy już go posiadasz? Tylko do 23 września można go jeszcze nabywać.

Zamówienia należy zgłaszać do Sekretariatu Generalnego C.K.W. P.P.S. (Warszawa, Warecka 7).

Albańskie wyroki

Dwudziestu trzech uczestników powstania w Fieri skazano na karę śmierci, 10 na dożywotnie wię-

(PAT.)

